KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVII Czwartek 22 października 1936 r. Nr. 289

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Akcja zimowej pomocy bezrobotnym

Organizacyjne posiedzenie wojewódzkiego komitetu obywatelskiego

KIELCE, 21.10 (tel. wł.). W dniu dzisiejszym w gmachu województwa odbyło się organizacyjne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu obywatelskiego pomocy zimowej bezrobotnym. W zebraniu tym wzięli liczny udział przedstawiciele społeczeństwa z całego województwa, a z Zagłębia Dąbrowskiego przybyli przedstawiciele samorządów i sfer gospodarczych.

Posiedzenie zagaił wojewoda dr. Dziadosz, prosząc do prezydium J. E. ks. biskupa dr. Sonika, p. Grunertówne, prezesa Sowińskiego i posła Kasprzykowskiego. wygłaszając następnie krótkie ale mocne przemówienie na temat konieczności przyjścia z pomocą i opieką bezrobotnym w okresie zimowym.

Wojewoda dr. Dziadosz szczególny akcent położył na znaczenie tej akcji w odniesieniu do całości spraw państwowych, podkreślając przy tem, iż ogólna danina na rzecz pomocy zimowej winna mieć charakter dobrowolnej akcji społecznej. „Z tego jednak — mówił wojewoda dr. Dziadosz — wcale **nie wynika abyśmy mogli dopuścić by ktokolwiek uchylił się od złożenia daniny i to w rozmiarach, odpowiadających jego sytuacji majątkowej. Na opornych wywrzemy taki nacisk moralny, aby wola ogółu była wykonana"**

Po przemówieniu p. wojewody wygłosił referat na temat stanu bezrobocia w województwie Kieleckiem dyrektor wojewódzkiego biura Funduszu Pracy p. Piwowoński. Wedle referatu dyr. Piwowońskiego w roku bieżącym należy przewidywać, iż w okresie zimowym na terenie województwa znajdzie się około 60.000 bezrobotnych, z czego tylko pewien procent korzystać będzie mógł z ustawowego zasiłku. Wziąwszy pod uwagę rodziny bezrobotnych zaopiekować się trzeba będzie około 190 tys. osobami. Aby tę opiekę należycie wykonać, trzeba zebrać ofiar pieniężnych i w naturze na sumę z górą 5 miljonów złotych. W stosunku do roku ubiegłego wysiłek społeczeństwa wzrosnąć musi kilkakrotnie.

Po referacie dyr. Piwowońskiego zabrał głos p. wojewoda dr. Dziadosz, który oświadczył, iż celem zorganizowania akcji pomocy zimowej w myśl wytycznych Rządu zarządził podział terenu na ośrodki korzystające z pomocy i świadczące pomoc. Podział ten przedstawia się następująco:

Radom: m. Radom i pow. Radomski, Iłżecki oraz ewent. pomoc z poza terenu województwa.

Kielce: m. Kielce, pow.: Kielecki, połowa pow. Opatowskiego oraz ewent. pomoc z poza terenu.

Olkusz: powiaty Olkuski i Miechowski.

Pow. Będziński: powiaty: Będziński, Jędrzejowski, Pińczowski, Sandomierski.

Ostrowiec: połowa pow. Opatowskiego i m. Ostrowiec.

Zawiercie: powiaty Kozienicki, Stopnicki i Zawierciański.

Częstochowa: powiaty Częstochowski, Opoczyński, Włoszczowski oraz ewent. pomoc z poza terenu województwa.

Powiat Konecki: Powiat Konecki.

Następnie p. wojewoda zaproponował następujący skład Wydziału wykonowczego:

Przewodniczący wydziału wykonawczego: **J. E. ks. biskup dr. Fr. Sonik**, zastępcy: **dr. Dziewulski, poseł Kasprzykowski.**

Komisja organizacyjno - propagandowa: przewodniczący: ks. prałat Połoska, zastępca — wiceprokurator Uchlig, członkowie: płk. Surówka, dyr. Kuc, dyr. Kwieciński, dr. Müller, p. Grzecznarowski, mgr. Grodzicki, dr. Winiarski, red. Bocian.

Komisja finansowa: przewodniczący dyr. Woydat, zastępca — nacz. Borowiecki, członkowie: dr. Jokiel, dyr. Massalski, nacz. Kubski, insp. Rychter, insp. Kamiński.

Sekcje zbiórki materiałowej: przewodniczący — dyr. Paszyc, zastępca — dyr. Ślaski, członkowie: p. Kotowski, ks. płk. Cieśliński, dyr. Kucowa, dyr. Penczak, p. Cichocki R. Skarbnik — dyr. Dębicki, zastępca — dyr. Gajewicz.

Zebrani projektowany wydział wykonawczy jednomyślnie przyjęli.

Następnie przemawiał J. E. ks. biskup dr. Sonik oraz prezes poseł Sowiński, poczem wojewoda dr. Dziadosz zamknął posiedzenie.

Wręczenie buławy gen. Śmigłemu

odbędzie się bardzo uroczyście

WARSZAWA. 21.10. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, buława marszałkowska dla Naczelnego Wodza została w lecie rb. zamówiona przez kancelarię wojskową P. Prezydenta Rzplitej u jednego z **najwybitniejszych złotników krakowskich.**

Ma ona kształt historycznych buław hetmańskich polskich i została sporządzona z masywnego metalu oksydowanego.

Na rękojeści ma inicjały Wodza Naczelnego: **E Ś R** i jest dwukrotnie obwiedziona wężykiem generalskim z masywnego srebra.

Wręczenie przez Pana Prezydenta Rzplitej buławy marszałkowskiej Naczelnemu Wodzowi ma odbyć się w sposób niezwykle uroczysty.

Uroczystość ta odbędzie się na **Zamku Królewskim w przeddzień święta niepodległości, w dniu 10 listopada.**

W armii polskiej istnieją następujące stopnie generalskie: gen. brygady, gen. dywizji i gen. broni, wreszcie Marszałek Polski, co jest jednocześnie stopniem wojskowym i godnością.

WARSZAWA, 21.10. (Tel. wł.) Układany już jest szczegółowy program obchodu rocznicy Święta Niepodległości w dniu 11 listopada.

Zgodnie z tradycją lat ubiegłych odbyć się ma wielka rewia wojskowa na Polu Mokotowskim w obecności Pana Prezydenta R. P. i Naczelnego Wodza gen. Śmigłego-Rydza.

W dniu 11 listopada uruchomione będą specjalne pociągi popularne ze wszystkich większych miast Polski do stolicy.

Spodziewany jest większy zjazd gości do Warszawy, co stanie się możliwem dzięki zwolnieniu w tym dniu od zajęć młodzieży szkolnej.

WARSZAWA, 21.10 (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, jednocześnie z nadaniem godności Marszałka Polski generalnemu inspektorowi sił zbrojnych gen. Śmigłemu-Rydzowi, gen. dywizji Kazimierz Sosnkowski zostanie mianowany generałem broni.

Madryt -- później Katalonia

Plan akcji „wojennej" gen. Franco

PARYŻ. 21.10. (Tel. wł.) Po ostatnich sukcesach powstańców na frontach madryckich panuje w głównej kwaterze gen. Franco przekonanie, iż stolica Hiszpanji **padnie w ciągu najbliższych tygodni.**

Gen. Franco opracował już nawet dalsze plany akcji wojennej, które mają być urzeczywistnione po zdobyciu **Madrytu.** Oświadczył on, że powstańcy nie zadowolą się opanowaniem stolicy, lecz natychmiast podejmą ofensywę na Katalonię tak, aby, jak mówił, „**ani jedna piędź ziemi hiszpańskiej nie została pod władzą marksistów"**.

Na froncie aragońskim powstańcy zdobyli wczoraj szturmem łańcuch górski Alentis que, przez co całe pasmo Sierra-Alcubierre znalazło się w ich rękach. Wojska rządowe pozostawiły na placu boju **200 zabitych i rannych oraz znaczną ilość materiału wojennego.**

Pod Illescas rozegrała się dramatyczna walka powietrzna między trzema samolotami myśliwskimi powstańców i eskadrą samolotów pościgowych, które eskortowały największy bombowiec rządu madryckiego „El negus". Samolot ten był prawdziwym postrachem dla wojsk powstańczych, walczących w pierwszej linji, bowiem **w przeciwieństwie do innych aparatów bomby jego były niezwykle celne.**

Walka powietrzna zakończyła się klęską samolotów rządowych, przyczym osławiony „El negus" został zestrzelony.

PARYŻ. 21.10. (Tel. wł.) Z Barcelony donoszą, że władze katalońskie wycofują z obiegu **walutę srebrną, zamiast której wprowadzony zostaje pieniądz papierowy.** Wszyscy obywatele katalońscy obowiązani są w ciągu tygodnia złożyć w urzędach skarbowych wszystkie dewizy. Podobne zarządzenie wydał rząd baskijski w Bilbao.

Hitlerowcy gdańscy

wstępują do armii niemieckiej

GDAŃSK, 21.10. (Tel. wł.) Hitlerowskie władze wolnego miasta **kontynuują represje przeciwko stronnictwom opozycyjnym.** Po rozwiązaniu partii socjalistycznej przystąpiono do likwidacji wszystkich **agend tego stronnictwa i związków, w których miało ono wpływy.**

Policja gdańska przed kilkoma dniami **rozwiązała robotniczy związek sportowy,** będący pododdziałem polskiej organizacji sportowej robotniczej. W tej sprawie interwenjowali w komisarjacie generalnym R. P. **przedstawiciele robotniczego związku sportowego w Polsce** pp.: Rusinek i Zieliński, którzy domagali się od generalnego komisarza interwencji w tej sprawie.

W Sopotach policja aresztowała miejscowego przywódcę partii socjalistycznej. Bojówki hitlerowskie rozpędziły znowu kilka zebrań niemiecko-narodowych i centrum katolickiego.

Od szeregu dni odjeżdżają z Gdańska do Rzeszy **transporty rekrutów do armii niemieckiej, zwerbowanych na terenie wolnego miasta. Są to wszystko obywatele Gdańska hitlerowcy, którzy udając się do Niemiec dla wypełnienia obowiązku służby wojskowej, chcą zadokumentować przynależność faktyczną Gdańska do Rzeszy. Ogółem wyjechało do tej pory 4000 rekrutów.**

Nadmienić należy, że każdy odjeżdżający transport żegnany jest oficjalnie przez władze gdańskie, które w ten sposób stwierdzają, że ten werbunek, łamiący zasady prawa, odbywa się z ich wiedzą i zgodą.

Katastrofa autobusowa
POD NOWYM SĄCZEM

KRAKÓW. 21.10. (Tel. wł.) Zdążający autobus z Nowego Sącza do Krynicy wpadł na zakręcie na furmankę, w wyniku czego wóz z końmi stoczył się z nasypu do rowu.

Furmana w stanie groźnym przewieziono do szpitala.



W szkole podchorążych w Ostrowi Mazowieckiej odbyła się ostatnio uroczystość promowania nowych podporuczników. Na zdjęciu gen. Kutrzeba dokonuje aktu promowania **prymusa szkoły.**

Rola gen. Goeringa a paragraf aryjski

Goering — dyktatorem gospodarczym Rzeszy

BERLIN, 21.10 (tel. wł.). Nominacja Goeringa na dyktatora gospodarczego Niemiec wywołała ogromne wrażenie w Niemczech. Sprawa ta jest przedmiotem powszechnych rozmów. Szczególnie podkreślane są nieograniczone wprost pełnomocnictwa **Goeringa, który na najbliższe cztery lata uprawniony został do wydawania na własną rękę wszelkiego rodzaju zarządzeń ministrom, władzom państwowym i partyjnym.**

Niewątpliwie głównym zadaniem rządu niemieckiego jest dziś przeprowadzenie proklamowanego w Norymberdze czteroletniego planu gospodarczego, który ma uniezależnić Rzeszę od zagranicy.

Powierzenie Goeringowi kierownictwa nad przeprowadzeniem planu przekreśla z góry wszelkie próby sprzeciwu oporu lub krytyki. Nie trzeba zapominać, jakich sposobów użył Goering w krwawą noc z 30 czerwca na 1 lipca 1934 r., kiedy likwidował kpt. Röhma z towarzyszami i kiedy zamordowano gen. Schleichera.

Sytuacja gospodarcza może wymagać ostatecznej likwidacji socjalistycznej strony programu Hitlera. Nie jest też wykluczone, że w zasadach narodowo - socjalistycznych uczyniony będzie wyłom w odniesieniu do paragrafu aryjskiego, aby otworzyć drogę towarom niemieckim do eksportu na rynki światowe, gdzie panują przeważnie kapitały żydowskie. Te konieczności zmian programowych skłoniły zapwne Hitlera, by pełnię władzy w dziedzinie gospodarczej, i tym samym i odpowiedzialność, przekazać Goeringowi.



FRANCUSKIE „LEKI" W HISZPANII

Lekarz: Głupcze, powiedziałem ci przecież, żebyś przyniósł termometr, a ty przyniosłeś kulomiot!

Sanitarjusz: Ja dobrze rozumie, ale wziąłem to z zapasów medykamentów, przysłanych nam — Francji

Przyznanie Niemcom wolnej ręki

wywoła najstraszliwszą wojnę na świecie

LONDYN, 21.10 tel. wł. W przemówieniu wygłoszonym na zebraniu w Chingford dawny premier angielsk Winston Churchill m. in. oświadczył:

Wielu pyta się dlaczego nie zawiera my z Niemcami układu. Byłoby dla Anglii a może nawet także dla Francji wygodnie, gdyby taki układ doszedł do skutku. Trzeba jednak pamiętać, że uwzględnienie żądań niemieckich byłoby równoznaczne z przygotowaniem nowej wojny. Poza koloniami bowiem Niemcy domagają się przyznania im wolnej ręki na wschodzie i południu Europy, co — obym się mylił! — rozpętałoby największą wojnę, jaką zna historia świata — Nikt nie może dziś przewidzieć jakie szkody poniosłaby Wielka Brytania, gdyby dzisiejsze Niemcy zapanowały nad Europą. Dlatego musimy podjąć nowe wysiłki, aby zapobiedz tej strasznej katastrofie. Wszystkie narody europejskie muszą się za tym zjednoczyć w bloku, któryby się opierał na prawie i dobrej woli, aby cuda techniki nowoczesnej wyzyskać dla dobra ludzkości zamiast odczuć ich działalność niszczycielską na własnej skórze.

Sojusz włosko-niemiecki

Min. Ciano w Berlinie

BERLIN 21.10. (Tel. wł.) Ważnym wydarzeniem dnia, na którym skupia się uwaga, jest wizyta w Berlinie hr. Ciano, który przybył wczoraj wieczorem. Prasa wita wolskiego ministra spraw zagranicznych bardzo przychylnie, niemal gorąco i podkreśla już dziś w swych komentarzach, że rozmowy hr. Ciano będą miały niewątpliwie znaczenie doniosłe dla dalszego rozwoju nie tylko polityki zagranicznej Rzeszy, lecz i polityki europejskiej. Poruszona będzie przez hr. Ciano w rozmowach jego z ministrami niemieckimi w Berlinie oraz z kanclerzem w siedzibie jego w Berchtesgaden sprawa nowego Locarna, które po interpelacji włosko-niemieckiej może **się przeobrazić w pakt czterech.** Z tutejszych kół dyplomatycznych słychać było głosy, że wynikiem wizyty hr. Ciano w Berlinie ma być zawarcie **konkretnej ugody włosko-niemieckiej.**

Z niektórych niedomówień prasy niemieckiej wywnioskować można, że Niemcy liczą w tej chwili, iż Włochy ułatwią im stanowisko w przygotowanej konferencji lokarneńskiej. Poruszana ma być również kwestia Austrii, która, jak pisze dziś prasa niemiecka, **nie będzie już w tej chwili tak drażliwą, ponieważ znana austriacko-niemiecka ugoda z 11 lipca przyniosła już dawno odprężenie na ten temat między Włochami a Niemcami.**

„Cesarz Włoch

I POSIADŁOŚCI ZAMORSKICH"

LONDYN, 21.10. Wobec informacji „Evening Standard", Mussolini ma zamiar króla Wiktora Emanuela ogłosić cesarzem Włoch i posiadłości zamorskich w nadziei, że usunięcie z obecnego tytułu słów „cesarz Etiopii" ułatwi międzynarodowe uznanie podboju Abisynii.

Rewaloryzacja

POŻYCZKI KOLEJOWEJ

PARYŻ, 21.10. Rokowania w sprawie sfinalizowania i zrewaloryzowania drugiej transzy pożyczki na budowę kolei Śląsk — Gdynia dobiegają końca.

W nowej umowie załatwiona będzie także sprawa zakupu taboru kolejowego przez towarzystwo polsko - francuskie od Polskich Kolei Państwowych. Cena tego taboru, ustalona pierwotnie na 100 milionów fr., ma być również zrewaloryzowana.

Dramatyczne spotkanie

U PARYLEWICZOWEJ

KRAKÓW, 21.10 (tel. wł.). B. prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie dr. Fr. Parylewicz otrzymał zezwolenie władz więzienia św. Michała na widzenie się z żoną Wandą, przebywającą tam w areszcie śledczym. Parylewiczowi towarzyszyła jego córka. Widzenie odbyło się przy asystencji władz więziennych i nosiło wręcz dramatyczny **charakter.**

Proces apelacyjny

O ZAJŚCIA W PRZYTYKU

WARSZAWA, 21.10 tel. wł. W związku z rozpoczynającą się rozprawą odwoławczą o głośne zajścia w Przytyku, złożyli obrońcy oskarżonych zarówno Polaków, jak i żydów podania do lubelskiego Sądu Apelacyjnego o translokację więźniów.

Obrona oskarżonych zabiega, by więźniowie, osadzeni w zakładach karnych w Radomiu i Sieradzu, zostali sprowadzeni na rozprawę odwoławczą do Lublina.

Wyznaczenie procesu o zajścia w Przytyku w II-ej instancji nastąpi w najbliższych dniach. Według przewidywań nastąpi on w końcu listopada.

Przepiłował kobietę...

MONTREAL, 21.10. Miejscowość Shaville była widownią komicznego, lecz o mało nie tragicznie zakończonego wypadku.

W miasteczku odbywało się przedstawienie cyrkowe, podczas którego sztukmistrz **przepiłował między dwoma deskami kobietę. Obecny na sali okoliczny farmer przypuszczał, że kobiecie grozi niebezpieczeństwo i wystąpił w obronie rzekomej ofiary, raniąc nożem sztukmistrza.**

Farmerowi groziła surowa kara w razie śmierci rannego, ponieważ jednak wraca on do zdrowia, kara będzie mo złagodzona.

ANTONI HRAM

Śpiewak w masce

(64) POWIEŚĆ.

— Rozstaniemy się Harry, wkrótce choć tego nie przeczuwasz — pomyślała bez żalu, a raczej z uczuciem zadowolenia. — Jeśli mnie kochasz, będziesz miał okazję dowieść tego w ten sposób, jak to uczynił ów romantyczny doktorek... Dla ciebie będzie to bez porównania lepsze, niż powolne konanie w strasznych męczarniach osamotnienia i oszalałej tęsknoty. Zresztą nie mam do ciebie żalu, głupi, naiwny chłopaczku.

— — — — — —

— Głupia, naiwna gąsko, myślał w tej chwili Crawford, rozparty w wygodnej autodorożce. — Zaślepiona swoją urodą, nie przypuszczasz ani przez chwilę, że wkrótce pozostaną ci tylko wspomnienia z tych krótkich dni niezamąconego szczęścia przy boku lorda Crawforda, który po stracie ukochanej — uśmiechnął się — Liliany, pocieszy się nie tylko owymi stoma tysiączkami osieroconego małżonka, Zabierzańskiego, lecz przede wszystkim bezcennemi **klejnotami swej** Dulcynei... He, he, he!... — zaśmiał się, nie panując nad uczuciami, jakie rozpierały mu piersi.

— Będzie to zapewne twój pierwszy lecz jakże bolesny zawód, piękna Lili — monologował znów półgłosem. — I za to będziesz mi winna dozgonną wdzięczność, gdyż przekonam cię, że są jeszcze mężczyźni, dla których piękne liczko i zgrabna kibić nie jest alfą i omegą pożądań. Lord Crawford jest człowiekiem współczesnym i w przeciwieństwie do niebezpiecznych sentymentów Łęckich czy Zabierzańskich, patrzy na świat przez pryzmat osobistych korzyści. — Bo czyż inaczej można sobie tłumaczyć pozornie niewinną chęć uczestniczenia w balu ziemiańskim?...

— Może to nawet i lepiej, — zastanowił się — że mojej naiwnej pieszczotce przyszła chęć uczestniczenia w balu. Niewątpliwie ułatwi mi to w dużym stopniu trudne zadanie zdobycia jej klejnotów.

Pod wpływem tych myśli Crawford poddał gruntownej analizie pierwotny plan działania, który miał polegać na wykradzeniu klejnotów przez Mahonia z pociągu, zdążającego wraz z parą kochanków w stronę pruskiej granicy pod Zbąszyniem. I teraz dopiero lord Crawford widział całą niedorzeczność, a przede wszystkim połączone z tym wielkie niebezpieczeństwo. Mianowicie, zniknięcie walizki miało być zauważone przez niego samego w pobliżu granicznej stacji. Chodziło w tym wypadku o stworzenie naturalnej przeszkody do bezpośredniego wyjazdu za granicę.

Po zameldowaniu policji o tak sensacyjnej kradzieży, Henryk postanawiał ulokować Lilianę chwilowo w którymś z miejscowych hoteli, a sam udać się bezzwłocznie z powrotem do Warszawy, w celu rzekomego zaangażowania jednego z najzdolniejszych detektywów. Tego rodzaju plan miał mieć tę dobrą stronę, że z chwilą zdemaskowania w końcu całej afery, policja zostałaby utwierdzoną w przekonaniu, że złoczyńcy przekroczyli granicę Niemiec, gdy tymczasem on, Aleksander Wierczak, vel Crawford, wraz ze swym przyjacielem Machoniem, od dawna wiedliby beztroski żywot ludzi zamożnych w którymś z większych miast w centrum Rumunii.

— Kto zresztą wie, czy Liliana, nawet z chwilą zgłębienia istotnej prawdy, ośmieliłaby się w obawie przed niebywałą kompromitacją, złożyć odpowiednie zameldowanie w policji, a tym samym skierować śledztwo na tory właściwe? — zastanowił się, znając zarozumiałość i dumę młodej, rozpieszczonej kobiety.

— A jeśli?.. — podsunął i tę myśl, pragnąc wszechstronnie rozważyć poważne zagadnienie. — Jeśli chęć zemsty okaże się silniejszą nad wszystkie inne uczucia?...

— W takim razie może udzielić organom śledczym bardzo wiele cennego materiału, odnośnie do mej osoby — odpowiedział.

— Są więc pewne dodatnie strony tego rodzaju planu, lecz są i ujemne — przyszedł do przekonania. — A teraz rozejrzyjmy się w obecnie wytworzonej, odmiennej nieco sytuacji — monologował.

— Liliana odbierze dziś klejnoty z safesu i będzie je mieć przez noc na sobie. Nad ranem wrócimy do hotelu, po czym niebawem moja rozkoszna Lili, zmęczona nieprzespaną nocą i nadmiarem wypitego wina, uda się na spoczynek, aby przebudzić się dopiero wieczorem. Będzie za tym dość czasu na nawiązanie kontaktu z Juleczkiem który postara się załatwić już resztę po mistrzowsku.

D. c. n.

AKCJA POMOCY ZIMOWEJ

BEZROBOTNYM W NIEMCZECH

Berlin, w październiku.

Z całą świadomością tego, że zima będzie ciężka, przystępują Niemcy do walki z czekającym ich wielostronnym niedostatkiem. Wszystkie przemówienia, szczególnie w ostatnich czasach, ich leaderów wskazują na to, że trzeba będzie obywać się bez wielu rzeczy. — Czy to sam Hitler, czy to jego zastępca Hess, czy wreszcie gospodarcza „opatrzność" niemiecka, dr. Schacht — wszyscy uprzedzają swych rodaków, że dla utrzymania obecnego stanu posiadania, dla wzmocnienia mocarstwowej potęgi Niemiec, dla ich prestiżu narodowego trzeba zdobyć się na duże ofiary.

A więc przede wszystkim jak najdalej idąca oszczędność. Oszczędność dobrze zrozumiana, a więc planowa konsumcja i unikanie marnotrawstwa. — Marnotrawstwo dotyczy nie tylko artykułów spożywczych, ale wszystkiego tego, czego Niemcy nie posiadają lub posiadają zbyt mało, co muszą nabywać zagranicą za dewizy, czyli za złoto. I dlatego duże ogłoszenia prasowe głoszą, że 250.000 kg. miesięcznie metalu sprowadzanego zza granicy idzie na wyrób tub do różnego rodzaju past i kosmetyków; nie trzeba ich przeto wyrzucać po zużyciu. To samo dotyczy wyrobów z gumy i kauczuku niezdatnych do dalszego użytku, jak również wyrobów wełnianych. Organizuje się przeto zbiórki wszelkiego rodzaju rzeczy, z których jedne mogą być jeszcze użyte przez biedaków i bezrobotnych, a drugie nadają się do dalszej przeróbki.

A obok tego naturalnie idzie bardzo forsowna zbiórka pieniędzy. Tak forsowna, że zatraciła ona zupełnie charakter dobrowolnej zbiórki, a stała się dodatkowym podatkiem nałożonym na całą ludność, a na niektóre jej warstwy nawet dwukrotnie.

Zbiórka ofiar na „Pomoc zimową" odbywa się, jak wszystko w Niemczech podług pewnego z góry opracowanego planu. Sporządzone są listy nie tylko związków, instytucyj i firm, ale wszystkich mieszkańców. Od składania ofiar zwolnieni są tylko obywatele obarczeni bardzo liczną rodziną i posiadający nie wielkie dochody. Poza tym nikt nie może i zresztą nie jest w stanie uchylić się od płacenia składek. Zbiórka rozpoczyna się od ogłoszenia pierwszej listy ofiarodawców, którymi są przede wszystkim wielkie firmy przemysłowo-handlowe. Lista pierwsza w tym roku zawierała odrazu kilka imponujących dotacji: Reński-Westfalski Syndykat Węglowy ofiarował 2.680.000 marek I. G. Farben, Tow. Kolei Żel. Kalisyndykat po 1 milionie, dalej idą już cyfry coraz mniejsze, ale najmniejsza z nich na pierwszej liście wynosi jednak 10.000 Oczywiście jest to tylko początek.

Dalej idzie zbieranie składek od szerokich sfer ludności. I tu Niemcy zorganizowali t. zw. „Eintopfessen", polegający na tym, że w pewne dni obiad składa się tylko z jednej potrawy, oczywiście niekosztownej, aby oszczędzone w ten sposób pieniądze móc ofiarować na rzecz tych, którzy nic nie mają.

Zwykle dzień taki przypada na niedzielę. We wszystkich restauracjach i domach prywatnych obiad składa się z jednej potrawy i ceny na taki obiad wydawane przez restauracje są z góry ustalone bardzo niskie. Jednocześnie pracują kwestarze rekrutujący się z członków różnych organizacyj społecznych, przeważnie „Arbeitsfront" i „Kraft durch Freude".

W pracy tej pomagają organizacje młodzieży. Na terenie całej Rzeszy pracuje więc prawie milion tych kwestarzy. Nic dziwnego, że zbiera się miliony. Zbiórka w ubiegłym roku wyniosła przez cały okres 371 milionów marek. W tym roku zdaje się będzie jeszcze więcej. Tak przynajmniej sądzić należy już z pierwszych rezultatów. Pierwsza np. niedziela „jednodaniowa" w samym Berlinie przyniosła ze zbiórki na mieście 401.390 marek, co stanowi o 10 proc. więcej niż w roku ubiegłym.

„Niearyjczycy" otrzymali prawo stworzenia swego własnego funduszu pomocy biednym. Sami zbierają i sami dzielą wśród swoich. Cóż kiedy do ich domów czy biur trafiają również kwestarze aryjscy, którym nie można odmówić, bo to w rezultacie drogo kosztuje. Więc ta część ludności skazana jest na podwójne płacenie składek.

T. M. S.

Przeciwko 6-godz. dniu pracy

wypowiedział się wiceprem. Kwiatkowski

W Warszawie bawiła delegacja górniczych Związków zawodowych, która onegdaj została przyjęta przez wicepremiera E. Kwiatkowskiego.

Delegaci przedstawili p. wiceprem. postulaty górników w sprawie skrócenia czasu pracy w kopalniach węgla do 6 godzin na dobę bez obniżki płac, motywując ten postulat koniecznością zatrudnienia licznej rzeszy bezrobotnych górników.

P. wicepremier oświadczył delegacji, że rząd również głęboko przejęty jest troską o zwiększenie zatrudnienia i że nad rozwiązaniem tego ważnego problematu pracuje systematycznie, czyniąc wszystko, co jest w jego mocy celem zwiększenia możliwości pracy.

P. wicepremier wyraził przekonanie że zarówno z gospodarczego, jak i społecznego punktu widzenia nie byłoby pożądane jakiekolwiek posunięcia, mogące spowodować zmniejszenie zarobków robotniczych.

Co się tyczy skrócenia czasu pracy bez obniżenia zarobków, to aczkolwiek formy życia gospodarczego i stosunki socjalne zmieniają się i nie należy uważać obowiązujący obecnie 8-godzinny dzień pracy za ostateczną granicę to jednak sytuacja, w jakiej znajduje się obecnie gospodarstwo Polski nie jest odpowiednia dla dokonywania tak głęboko sięgających reform.

W tej samej sprawie delegacja górniczych związków zawodowych przyjęta została przez min. przemysłu i handlu Antoniego Romana i przez ministra opieki społecznej Mariana Zyndram-Kościałkowskiego.

Obniżony poziom oświaty

po „reformie" szkolnictwa

W ub. poniedziałek na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie odbyła się poprzedzona nabożeństwem w katedrze uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego. Przemówienie sprawozdawcze wygłosił ustępujący rektor prof. dr. Jan Czekanowski i m. in. stwierdził, że zwinięcie trzynastu katedr na Uniwersytecie lwowskim było następstwem ostatniej reformy szkolnictwa wyższego.

„Twórcy tego stanu" — powiedział rektor Czekanowski — „niezatartymi głoskami zapisali się w dziejach kultury ziem wschodnich".

Dłuższy ustęp przemówienia poświęcił rektor sprawom młodzieży. Na pierwszy rok zapisało się 1052 studentów. Młodzieży rzymsko-katolickiej na Uniwersytecie jest 73 proc., grecko-katolickiej 12.5 proc., żydzi stanowią 14 procent.

Nowy rektor prof. dr. Kulczyński w przemówieniu swoim poddał surowej krytyce program nauczania, który nie pozwala na rozwinięcie ruchu prawdziwie naukowego.

„Dziś — powiedział m. in. rektor Kulczyński — **Uniwersytet nie wydaje sił naukowych, lecz jedynie średnio wykształconych zawodowców".**

Omawiając sprawę ustroju wyższych uczelni, mówca stwierdził, że dla rozwoju nauki konieczna jest **wolność i ustrój autonomiczny uczelni.**

Zajścia antyżydowskie

w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie

Podobnie jak na uniwersytecie doszło onegdaj do zajść w gmachu SHH w Warszawie na tle akcji studentów skierowanej przeciwko słuchaczom żydom.

Po ostrych przemówieniach antyżydowskich zażądano od żydów, aby zajęli miejsca po lewej stronie sal wykładowych.

W odpowiedzi na to wezwanie żydowscy studenci **zaczęli wznosić prowokacyjne okrzyki po których doszło do starcia, przy czym, żydów siłą przesadzono na lewą stronę.**

Usiłującego interweniować rektora prof. Miklaszewskiego nie usłuchano a w pewnej chwili usunięto nawet z sali.

Również gwałtownie demonstrowano przeciwko **prof. Sujkowskiemu** — rzucając pod jego adresem okrzyki: „bezbożnik".

Zamieszki na uczelni trwały długi czas. Drzwi wejściowe, prowadzące na ulicę, zostały zatarasowane słomiankami. Niektórzy żydzi dotkliwie pobici uciekali po jednemu tylnem wyjściem.

Jeden z nich, nazwiskiem Josek Frydman, został poważnie ranny i przewieziony na stację pogotowia ratunkowego.

Rektor Miłaszewski zapowiedział zawieszenie wykładów.

Również na politechnice odbyły się wystąpienia antyżydowskie. Studenci rozrzucali ulotki i urządzili manifestacje w czasie których kilku żydów zostało poturbowanych.

Z DNIA

GDY ZAPOMNIANA JEST STARA PRAWDA

Toczący się w Radomiu proces przeciwko b. naczelnikowi urzędu skarbowego, Krzysztoforskiemu i towarzyszom, ujawnia jeden niezwykle charakterystyczny moment: nadużycia ciągnęły się bezkarnie przez dziesiątek lat.

W związku z tym niezrozumiałym faktem pisze „Kurier Bydgoski":

> Tu najstraszniejszą rzeczą jest fakt niezbity, że złodziejskie stosunki w radomskim urzędzie skarbowym trwały przez całych 11 lat, że wszyscy urzędnicy skarbowi o nich mówili, ba! mówił o nich nieomal cały Radom, a mimo to, zbrodniarze ci na wysokich stanowiskach mogli grasować bezkarnie.
>
> Dziś wszyscy przed sądem szczegółowo zeznają o całej ohydzie, jaka przez 11 lat panowała w urzędzie — niektórzy świadkowie zabiegali o wkroczenie w te sprawy władz wyższych, co jakoś nie odniosło widomych skutków. Więcej od skradzionych pieniędzy boli nas ten karygodny brak kontroli i nadzoru czynników bezwzględnie współwinnych w całej tej potwornej aferze.

Nad wyraz przykra afera radomska potwierdza raz jeszcze starą prawdę, że na nic się nie zdadzą najlepiej pomyślane przepisy regulujące pracę urzędów i instytucji oraz ich kontrolę, skoro wykonawcami będą ludzie nieuczciwi.

Niekończąca się seria wykrywanych od dłuższego czasu nadużyć każe przypuszczać, że ta prawda jednak jest zapomniana lub też nieznana w wielu wypadkach.

Szczególnie łatwo jest zapominana wtedy, gdy przy obsadzeniu stanowisk bardziej brana jest pod uwagę polityczna barwa kandydata lub jego istotne czy rzekome zasługi na innych polach działalności, aniżeli poziom etyczny i kwalifikacje zawodowe.

Prace przygotowawcze

DO TRAKTATU HANDLOWEGO POLSKO - FRANCUSKIEGO

W listopadzie rb. rozpoczną się w Warszawie rokowania z Francją, mające na celu rewizję zawartego w lipcu rb. prowizorycznego układu handlowego polsko-francuskiego.

Między innymi mają być rozpatrzone niektóre postulaty, dotyczące rozszerzenia ram wywozu polskiego do Francji w zakresie artykułów przemysłowych. Postulaty te podczas ostatnich rozmów nie były pozytywnie załatwione, wobec czego zachodzi potrzeba ponownego ich rozpatrzenia.

Dla przygotowania odpowiedniego materiału negocjacyjnego, projektowany jest wyjazd do Paryża w dniu 24 b. m. delegacji przedstawicieli polskiego życia gospodarczego do Francji, celem nawiązania bezpośrednich kontaktów między zainteresowanymi gałęziami — przemysłu polskiego i francuskiego. — Przewodniczącym delegacji będzie b. min. dr. Henryk Strasburger.

Czy Rumunia pójdzie

W ŚLADY BELGII

Rumuńskie koła polityczne z uwagą śledzą rozwój położenia międzynarodowego po ostatnich decyzjach rządu belgijskiego. Prasa prawicowa oraz przywódcy stronnictw analizują położenie Rumunii w obliczu zmian w polityce europejskiej. Z poszczególnych enuncjacyj przebija wyraźnie dążenie do uniezależnienia Rumunii od możliwych zatargów międzynarodowych.

Tendencji tej daje wyraz w przemówieniu swym b. premier Vaida-Voievod który na wielkiej manifestacji frontu rumuńskiego w Oradea Mare z okazji rocznicy odczytania w parlamencie w Bukareszcie aktu niepodległości Rumunii, oświadczył, iż państwo rumuńskie winno pójść za przykładem Belgii i prowadzić politykę, która zabezpieczyłaby je przed możliwością zbytecznych ofiar.

Mówca zaleca m. in. zawarcie paktu o nieagresji z Rzeszą niemiecką.

UWAGI

Trzeba im to powiedzieć

Nie dalej jak wczoraj omawialiśmy na tym miejscu raz jeszcze żądanie socjalistycznych związków górniczych w sprawie sześciogodzinnego dnia pracy.

Oświetliliśmy ten problem, wybiegający daleko poza krąg interesów lokalnych górnictwa naszych Zagłębi węglowych wedle możności wszechstronnie. To też nie wracalibyśmy tak szybko do tego tematu, gdyby nie fakt, że właśnie dzisiaj zamieszczamy wiadomość o wizycie przedstawicieli związków górniczych u p. wicepremiera inż. Kwiatkowskiego.

Przedstawili oni swe żądania — jak sądzić można — nie po to, by zapoznać z nimi p. ministra, lecz prawdopodobnie w tym celu, by **znaleźć poparcie w przeprowadzeniu swoich postulatów.**

I jakąż odpowiedź otrzymali pp. delegaci od p. ministra Kwiatkowskiego?

Oto wedle oficjalnego komunikatu brzmiała ona następująco:

„Sytuacja, w jakiej znajduje się obecnie gospodarstwo Polski nie jest odpowiednia dla dokonywania tak głęboko sięgających reform".

Odpowiedź jasna i stanowcza.

Nie wiemy co powiedzieli p. Stańczykowi i jego towarzyszom p. minister przemysłu i handlu Roman oraz p. min. opieki społecznej Kościałkowski podczas udzielonej im audiencji.

Przypuszczać jeno możemy, iż starali się przekonać pp. delegatów socjalistycznych związków, że **wprowadzenie w życie ich żądań zrównałoby się przysłowiowemu „podcinaniu gałęzi na której siedzą", oraz że owoce które spodziewają się osiągnąć przy przeforsowaniu swych żądań spożywali by nie nasi bezrobotni górnicy, lecz górnicy angielscy, francuscy, belgijscy i niemieccy.**

P. Stańczyk oraz pozostali członkowie delegacji prawdopodobnie powrócili już z Warszawy i złożyli sprawozdania swym mocodawcom. Niech by stanęli również przed rzeszą górników i powtórzyli im co usłyszeli w Warszawie, co im powiedzieli nie przedstawiciele „kapitalistów" lecz członkowie rządu „który — wedle słów komunikatu — również głęboko jest przejęty troską o zwiększenie zatrudnienia" i który „nad rozwiązaniem tego ważnego problematu pracuje systematycznie, **czyniąc wszystko, co jest w jego mocy, celem zwiększenia możliwości pracy".**

Jeżeli członkowie zarządów związków górniczych posiadają poczucie odpowiedzialności, jeżeli ich inicjatywą kierowała czysta intencja: chęć ulżenia doli bezrobotnych, a jednocześnie przyczynienia się do poprawy stosunków gospodarczych w kraju, wówczas jedno im tylko dzisiaj pozostaje: natychmiast wycofać swoje żądanie, przyznać się, że nie w porę z nimi wystąpili i wpływać ile możności uspakajająco na rzesze robotnicze.

Nie wątpimy ani na chwilę, że nasi górnicy zrozumieją, jak niebezpieczną rzeczą byłoby dzisiaj za pomocą strajków walczyć o skrócenie dnia pracy. Wystarczy przypomnieć im, jakie fatalne następstwa przyniósł strajk górniczy potężnej gospodarczo Anglii w roku 1926.

Nas nie stać na to, jeżeli nie chcemy zwichnąć z takim trudem prowadzonej odbudowy gospodarczej kraju.

To trzeba im wyraźnie powiedzieć.

GŁOSY PUBLICZNE

O DALSZY LOS
SZKOŁY MUZYCZNEJ W SOSNOWCU

Przed kilku laty powstała w Sosnowcu Szkoła muzyczna im. Stanisława Moniuszki, a przy niej zawiązało się Koło miłośników muzyki.

Licznie zebrana na inauguracji Koła elita społeczeństwa miejscowego, wygłoszone przemówienia, nakreślone plany i powzięte rezolucje stwierdziły potrzebę kultywowania muzyki i śpiewu.

Czas jednak nie ziścił nadziei. Zaniedbane muzycznie społeczeństwo nie ponarło rzuconej inicjatywy, ideały padły na grunt mało podatny, praca jednostek okazała się niewdzięczną, ludzi czynu ogarnęło zniechęcenie i w rezultacie Koło miłośników muzyki zmuszone było się rozwiązać.

Cóż w tymże czasie dzieje się w Szkole muzycznej? Ano szkoła nie przestaje funkcjonować, tylko kierowniczka jej p. dyr. Horbaczewska musi walczyć z trudnościami i łamać przeszkody, aby utrzymać szkołę, pomimo obojętności społeczeństwa.

Ponieważ jednak nasuwają się obawy, że Szkoła muzyczna, która zawdzięcza swój żywot wyłącznie dzielnym zabiegom p. dyr. Horbaczewskiej, może pewnego dnia przestać istnieć, przeto grono przyjaciół tego przybytku kultury muzycznej, przejętych troską o jego losy, zebrało się w dniu 17 bm. w lokalu szkoły, aby wspólnie z p. dyr. Horbaczewską omówić aktualne sprawy uczelni, przy czym po ożywionej dyskusji powołano do życia Koło opieki, celem którego będą starania o pomyślność i rozwój pożądanej i potrzebnej w Sosnowcu placówki artystycznej oraz usiłowanie, aby wzbudzić w społeczeństwie dobre uczucie i zyskać w nim życzliwego Szkole muzycznej kontrahenta.

Szczęść Boże ludziom silnej woli i dobrego serca!

Wacław Ornowski.

Poświęcenie i otwarcie
biblioteki PMS. na Pogoni

W ub. wtorek wieczorem odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia biblioteki i czytelni PMS na Pogoni.

Dzielnica pogońska Sosnowca pozbawiona była dotychczas możności korzystania z dobrych i ciekawych książek. Przed laty istniała biblioteka przy ul. Floriańskiej, jednakże zlikwidowano ją i przeniesiono do Sosnowca do Domu katolickiego. Ponieważ w śródmieściu istnieje biblioteka miejska, zarząd PMS postanowił przenieść bibliotekę nr. 8 PMS na Pogoń.

Biblioteka i czytelnia mieszczą się w czystym i widnym lokalu dwuizbowym przy ulicy Orlej 16. Biblioteka jest bogato zaopatrzona, liczy bowiem **ponad 5000 tomów**, w czym znajduje się wiele dzieł o wysokiej wartości. Wielki dobór książek oraz niska opłata dają rękojmię, że biblioteka pozyska wkrótce wielu czytelników. W czytelni znajdą się pisma codzienne oraz tygodniki, które będzie można codziennie czytać za minimalną opłatą miesięczną.

Biblioteka i czytelnia czynne będą codziennie w godzinach **od 16 do 20**.

Uroczystego poświęcenia lokalu biblioteki dokonał proboszcz parafii pogońskiej **ks. szambelan Pędzich**, w obecności przedstawicieli zarządu okręgu i **miejscowego koła PMS z pp.: inż. Fryczem, dyr. Lewandowskim, K. Strzeleckim i in.**

Po dokonaniu poświęcenia biblioteki krótkie przemówienie wygłosili ks. proboszcz Pędzich i dyr. Lewandowski.

Kierownikiem biblioteki **jest p. St. Bargieł**, który włożył bardzo wiele pracy w zorganizowanie jej.

Otwarcie biblioteki mieszkańcy Pogoni, najludniejszej dzielnicy Sosnowca przyjęli z wielkim zadowoleniem.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

22 października

Dziś Korduli
Jutro Jana Kant.
Wschód słońca 6 m. 17.
Zachód „ 16 m. 41.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Szept miłości.
PALACE: Bolek i Lolek.

—oOo—

× **ZAŚLUBINY.** W ub. sobotę w kościele ewangelickim w Sosnowcu, odbył się ślub p. Eugenii Rothówny z p. Waldemarem Karschem.

× **ZNACZKI POCZTOWE Z PODOBIZNĄ KS. SKARGI.** Sekretarz komitetu wykonawczego uroczystości ku czci ks. Skargi ks. dyr. Świrkowski, zwrócił się do Ministerstwa poczt i telegrafów z prośbą o wydanie znaczków pocztowych z podobizną ks. Skargi.

× **KOMITET ORGANIZACYJNY SEKCJI KRÓTKOFALARSKIEJ KLUBU RADIOTECHNICZNEGO W KATOWICACH** uprasza wszystkich sympatyków tego pięknego sportu o łaskawe zgłaszanie się do sekretariatu klubu we wtorki i piątki w godz. 18.30 do 20 (sala Śląskich zakładów elektrycznych, Katowice, 3 Maja 11 — I piętro — wejście przez podwórze) celem wspólnej akcji.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 22 bm. o godz. 20.30 nieodwołalnie po raz ostani doskonała komedia T. Rittnera pt. „GŁUPI JAKUB", w której przez szereg wieczorów zasłużone oklaski za świetną grę zbierali pp.: Anusiakówna, Arciszewska, Jasnorzewska, Marwicz, Cornobis, Erwan, Gołaszewski, Kochanowicz, Kostrzyński i Krotke. Komedia ta dzięki swym walorom teatralnym cieszy się wszędzie długotrwałym powodzeniem.

—oOo—

× **25-LECIE PRACY NAUCZYCIELSKIEJ.** W sobotę dn. 24 bm. nauczycielka szkoły nr. 3 im. Promyka w Będzinie p. Józefa Klimaszewska obchodzi 25 rocznicę pracy nauczycielskiej. O godz. 7 w miejscowym kościele odbędzie się na intencję solenizantki nabożeństwo, a następnie w gmachu szkolnym składać będą solenizantce życzenia dzieci szkolne, rodzice i koledzy.

× **KOLONIE LETNIE SOSNOWCA.** Jak się dowiadujemy, Magistrat Sosnowca nabył od gwarectwa hr. Renard 50 ha ziemi oraz 8 budynków w Bukownie. Urządzone tam zostaną stałe kolonie letnie dla najbiedniejszych dzieci Sosnowca.

× **NA POMOC BEZROBOTNYM.** Na konferencji pracowników samorządowych Zagłębia Dąbrowskiego, która od była się w Magistracie Dąbrowy, postanowiono opodatkować się w okresie zimowym do dn. 1 kwietnia 1937 r. w wysokości pół proc. od poborów na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

Nowa placówka chrześc.
W SOSNOWCU

W dniu 24 bm. nastąpi otwarcie w Sosnowcu nowej placówki chrześcijańskiej. Będzie nią cukiernia i kawiarnia p. St. Jaskólskiego, właściciela znanej wytwórni wyrobów cukierniczych w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego.

Nowocześnie urządzony i zaopatrzony bogato w doskonałe wyroby cukiernicze lokal mieści się w domu kolejowym przy ul. 3 Maja 14 (obok dworca)

VIII plenarne zebranie
IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDL.

VIII zebranie plenarne Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu, które odbędzie się we środę, dnia 28 bm. o godz. 18, w sali zebrań plenarnych Izby przy ul. 3 Maja 28.

Porządek obrad następujący: przyjęcie protokułu z ostatniego zebrania plenarnego; przemówienie prezesa Izby na temat aktualnych zagadnień gospodarczych; sprawozdanie z ostatnich ważniejszych prac Izby; uchwalenie preliminarza budżetowego Izby na rok 1937; sprawa statutu służbowego pracowników Izby; sprawa statutu emerytalnego pracowników Izby; sprawa zmiany wysokości opłat manipulacyjnych za specjalne czynności Izby; aktualne zagadnienia socjalne: rozpatrzenie ewentualnych wniosków zgłoszonych na plenarne zebranie w myśl § 9 regulaminu obrad zebrań plenarnych.

—oOo—

Święto patronów
SZEWCÓW I CHOLEWKARZY

Cech szewców i cholewkarzy w Sosnowcu obchodzi w dniu 25 bm. t. j. w niedzielę, święto swoich patronów Kryspina i Kryspijanina.

Program uroczystości następujący: godz. 9 — zbiórka w lokalu Cechu przy ul. Piłsudskiego 16; godz. 9.30 — msza św. w kościele parafialnym w Sosnowcu; po mszy św. złożenie hołdu przed tablicą ś. p. bohatera Jana Kilińskiego, po czym pochód do lokalu Cechu, gdzie zostanie wygłoszony referat o Spółdzielni obuwia. Po referacie koleżeński obiad i zabawa.

Zarząd Cechu prosi wszystkich członków o wzięcie udziału z rodzinami, czeladnikami i uczniami w powyższej uroczystości.

—oOo—

× **CECH RZEŹNIKÓW I WĘDLINIARZY ŻYDÓW** w Sosnowcu, zawiadamia członków Cechu, że w niedzielę dnia 25 bm. odbędzie się walne zebranie cechu o godzinie 3 po południu w pierwszym terminie, a o godzinie 4 w drugim terminie. Zarząd Cechu prosi wszystkich członków o bezwzględne przybycie. 6258

× **PODWYŻKA PŁAC W BROWARZE „KORONA".** W dniu 19 bm. została zawarta umowa zbiorowa, regulująca warunki płacy i pracy pracowników, zatrudnionych w browarze „Korona" w Będzinie. Umowa przewiduje podwyższenie zarobków robotniczych w granicach od 8 do 10 proc. W pertraktacjach z ramienia dyrekcji brał udział dyr. J. Rezenblum, zaś z ramienia robotników delegat Moń i sekretarz Zakrzewski. Podpisana obustronnie umowa została przesłana do akceptacji inspektora pracy.

× **UPORZĄDKOWANIE HAL TARGOWYCH.** Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji w Będzinie, na którym omawiano sprawę odnowienia hal targowych i uporządkowania stoisk. Roboty związane z tym, rozpoczęte zostaną w najbliższych dniach.

Kiepura zaprzecza

POGŁOSKOM O MAŁŻEŃSTWIE

Jak już donosiliśmy znakomity nasz śpiewak, Jan Kiepura, bawi od szeregu dni w Wiedniu.

Według nadeszłych z Wiednia wiadomości, prezydent Austrii Miklas przyjął we wtorek na audiencji Jana Kiepurę w związku z 10-leciem jego pracy artystycznej w wiedeńskiej operze państwowej.

Słychać, że z tej okazji otrzyma Jan Kiepura wysokie odznaczenie austriackie.

Po tej wizycie Kiepura przyjęty został przez austriackiego ministra oświaty dra Perntera, który pertraktował z nim na temat umowy w sprawie jego dalszych występów w wiedeńskiej operze państwowej.

W związku z wiadomościami, jakie pojawiły się w prasie polskiej oraz zagranicznej o bliskim małżeństwie Kiepury z Martą Eggerth, mistrz oświadczył, że jest to **jedna z fałszywych pogłosek, powtarzanych niejednokrotnie.**

Tylko w gotówce

REGULOWANIE UMORZONYCH CZĘŚCIOWO NALEŻNOŚCI PODATKOWYCH

W najbliższym czasie opublikowany zostanie okólnik Ministerstwa skarbu w sprawie regulowania umorzonych częściowo należności podatkowych.

W myśl tego okólnika, w wypadku częściowego umorzenia zaległości podatkowych, pod warunkiem uiszczenia pozostałej części zaległości jednorazowo lub w ratach, spłata tej części zaległości może być dokonana tylko w gotówce, a nie w papierach wartościowych lub świadczeniami w naturze.

—oOo—

Akcja FON.

W DĄBROWIE

Onegdaj odbyło się w Magistracie Dąbrowy zebranie komitetu Funduszu obrony narodowej w Dąbrowie. Zebraniu przewodniczył prezydent T. Trzęsimiech.

Na zebraniu omawiano program prac na najbliższą przyszłość oraz sprawy zorganizowania zbiórki w szerszym zakresie.

Na zebraniu tym wybrano również komitet honorowy, w skład którego weszli pp.: ks. dziekan Olczakowski, ks. proboszcz Niedźwiedzki, dyr. Świrtun, dyr. Jankowski, inż. Marczewski, dyr. Kuliński, dyr. Zwoliński, dyr. Zieleniewski i dyr. Meitlis.

—oOo—

Niepoprawny złodziej

ZNÓW UJĘTY PRZEZ POLICJĘ

Jak już niejednokrotnie pisaliśmy policja ma duży kłopot z młodocianym, jednakże doskonale wyszkolonym złodziejem kieszonkowym 12-letnim Abramem Glecerem, zamieszkałym w Będzinie.

Glecer dość często zatrzymywany jest na gorącym uczynku kradzieży i stale przekazywany do dyspozycji władz sądowych. Przed paru dniami pisaliśmy o zatrzymaniu młodocianego złodziejaszka gdy okradł jedną z uczestniczek uroczystości, związanych z poświęceniem kamienia węgielnego pod Dom katolicki. Onegdaj Glecer znów został ujęty przez policję, gdy usiłował okraść w Będzinie Natalię Mazur z Wojkowic Kościelnych. Młodocianego złodziejaszka przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Pożądanym byłoby aby niepoprawnego złodzieja osadzono nareszcie w domu poprawczym.

—oOo—

× **STRAJK W FABRYCE „STREM"** w Strzemieszycach trwa w dalszym ciągu. Jutro odbędzie się w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie likwidacji zatargu.

× **SPROSTOWANIE.** W związku z podaną przez nas wiadomością o rozbiciu wozu na przejeździe kolejowym w Strzemieszycach sprostować należy, że wypadek ten wydarzył się nie w niedzielę, lecz w sobotę.

Doraźne kary

Lustracja sklepów przez starostę Boxę

W dniu wczorajszym starosta powiatowy p. Boxa przeprowadził wraz z komendantem powiatowym p. p. kom. Ciesielskim lustrację sklepów w Będzinie i w Sosnowcu.

Lustracja miała na celu sprawdzenie czy w sklepach są uwidocznione ceny oraz czy lokale odpowiadają warunkom sanitarnym i higienicznym.

W wyniku lustracji p. starosta ukarał doraźnie kilkunastu właścicieli sklepów w Będzinie oraz kilkunastu w Sosnowcu **grzywnami od 25 do 100 zł.** za różnego rodzaju uchybienia.

M. in. ukarany został jeden z właścicieli piekarń za sprzedaż chleba o mniejszej wadze, niż jest przewidziana.

Wiadomość o przeprowadzanej lustracji rozeszła się szybko w całym Zagłębiu, budząc **duże poruszenie.**

Które artykuły

podlegają kontroli cen?

Zarządzenia prem. Sławoj-Składkowskiego, nakazujące władzom administracyjnym podjęcie bezwzględnej walki ze spekulacją i zwyżką cen artykułów powszechnego użytku, wywołały w całym kraju wielkie wrażenie.

Ze strony poinformowanej zwracają uwagę, że chodzi tu nie tylko o zahamowanie spekulacji środkami żywności, **ale wszystkimi artykułami powszechnego użytku.** Lista tych artykułów jest duża i obejmuje liczne dziedziny handlu. Do artykułów powszechnego użytku poza żywnościowymi należą: materiały wełniane, bawełniane, odzież, bielizna, wyroby trykotażowe, kapelusze, czapki, obuwie, galanteria **nie opłacająca podatku od zbytku.**

Wszelkie artykuły opałowe, jak węgiel, koks, drzewo, torf, brykiety, oraz oświetleniowe jak nafta, spirytus do palenia, świece, elektryczność i gaz znajdują się na liście artykułów powszechnego użytku.

Artykuły budowlane objęte są spisem artykułów powszechnego użytku. Należą też do nich materiały piśmienne, oraz artykuły apteczne, opatrunkowe i środki dezynfekcyjne. Listę artykułów powszechnego użytku zamykają skóry i pasze, jak siano, słoma, owies, otręby i makuchy.

Zwyżka cen zbóż została wyzyskana do nieuzasadnionej zwyżki cen mąki i kasz wszelkiego rodzaju. Drgnięcie cen mąki wywołało spekulację wielu innymi towarami powszechnego użytku, nie związanymi zupełnie z branżą żywnościową. Rynki hurtowe a następnie detaliczne w całym kraju drgnęły, notując postępującą z dnia na dzień zwyżkę cen. Wkroczenie władz zahamowało momentalnie wzrost drożyzny i **przyniosło uspokojenie na rynku mącznym.**

W branżach żywnościowych działają stale komisje cennikowe i tu kontrola ruchu cen jest łatwa. Trudniej przedstawia się kwestia kontroli cen innych artykułów powszechnego użytku. Jak słychać, **ma być przywrócona działalność lotnych komisyj administracyjnych,** które prowadzić będą kontrolę ruchu cen wszystkich artykułów powszechnego użytku.

Żona Grzeszolskiego

odwiedziła męża w więzieniu

Sprawa Grzeszolskiego, skazanego przez Sąd okręgowy w Sosnowcu za otrucie talem dwojga swych dzieci, będzie rozpatrywana jak o tym kilkakrotnie donosiliśmy, **w piatek przez Sąd apelacyjny w Warszawie.**

Przygotowania do tego wielkiego, i skomplikowanego procesu zarówno ze strony prokuratury jak obrony **są już ukończone.**

Sąd załatwia ostatnie formalności, związane z osobą oskarżonego. W tym celu, jak się dowiadujemy, Paweł Grzeszolski został wezwany na wczoraj między godz. 9—11 do III wydziału Sądu okręgowego, gdzie załatwiono ostateczne formalności związane z piątkową rozprawą.

Wczoraj przyjechała do Warszawy żona oskarżonego **Grzeszolska - Staciwińska,** która za zezwoleniem władz odwiedziła Grzeszolskiego w więzieniu mokotowskim.

W związku z jutrzejszą rozprawą dzisiaj wyjeżdżają do Warszawy niektórzy członkowie rodziny Bugajów. M. in. wyjeżdża p. Genowefa **Kuczalska-Niemczakowa z domu Bugajówna,** która, jak wiadomo, była jednym z głównych świadków oskarżenia.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

„Łatwiej wojewodę usunąć, niż wójta"

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu toczył się w dalszym ciągu proces Pawła Bugajskiego, b. wójta gm. Rokitno Szlacheckie, sekretarza Józefa Nestora i jego pomocnika Edmunda Sojskiego, oskarżonych o popełnienie defraudacji w okresie urzędowania na rzecz gminy zł. 6025,73. Sprawę przeciw Bugajskiemu z powodu jego śmierci umorzono. Osk. Nestora broni adw. Pawełek z Sosnowca, osk. Sojskiego adw. Kazański z Zawiercia.

W pierwszym dniu procesu zeznawał oskarżony Nestor, który nie w całej rozciągłości przyznaje się do stawianych mu zarzutów w akcie oskarżenia.

Wczoraj zeznawali dalej świadkowie, którzy złożyli sprzeczne zeznania w śledztwie.

Między innymi św. Stefański Tomasz, wyższy urzędnik wydziału powiatowego w Zawierciu zeznał, że słyszał od swych kolegów, że Nestor grywał w karty i podobno raz miał przegrać około 2 tys. zł.

Jak widać z wywodów świadków, to wójt Bugajski był człowiekiem niepiśmiennym, chorowitym, staruszek, a gospodarką kierował Nestor lub jego pomocnik Sojski.

Dość humorystyczne było zeznanie św. St. Malanowicza, sekretarza wydziału powiatowego, który na stawiane pytania, dlaczego nie zwolniono z urzędu Bugajskiego, dość humorystycznie odpowiedział, że łatwiej jest zwolnić wojewodę, niż samego wójta.

Przesłuchanie świadków trwa.

4 lata więzienia za morderstwo

W dniu ? września ub. r. pomiędzy mieszkańcami m. Zawiercia, Szmulem Wolfem Morowiczem a Izraelem Worcmanem na Nowym Rynku doszło do krwawej bójki, w czasie której Morowicz wydobywszy siekierkę zza marynarki zadał nią śmiertelny cios w głowę Worcmanowi, który w krótkim czasie wśród straszliwych cierpień zmarł. Po dokonaniu zbrodni Szmul Wolf Morowicz natychmiast udał się do komisariatu policji, meldując o zabójstwie i złożył tam narzędzie zbrodni. Sprawca zabójstwa został aresztowany. W czasie śledztwa Morowicz zeznał, że zbrodni dokonał mszcząc się na Worcmanie, który jakoby miał podpalić dom drewniany na Starym Rynku, gdzie podczas pożaru zginął jego brat.

W dniu onegdajszym sprawa ta znalazła się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu na sesji wyjazdowej w Zawierciu. Po przesłuchaniu świadków wczoraj sąd ogłosił wyrok, mocą którego Szmul Wolf Morowicz został skazany na 4 lata więzienia. Na zasadzie amnestii zmniejszono mu karę do 2 lat i 8 miesięcy z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK 22 PAŹDZIERNIKA

6.00 Pieśń poranna. 6.03 Muzyka ludowa.— 6.33 Gimnastyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Różne utwory w wykonaniu orkiestry Boulangera (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek muzyczny dla szkół powszechnych z Filharmonii Warszawskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.08 Fragmenty oper Mozarta. 12.40 „Co się działo w Pawłowicach w 1293 roku" — pogadanka 12.50 Dziennik południowy. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka i taneczna. 13.58 Wiadomości giełdowe. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.25 Życie kulturalne Śląska. 15.40 „Powiew z północy" (płyty). 16.20 „Kim jest twój tatuś? — Szoferem w autobusie" — audycja dla dzieci 16.35 Orkiestra P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego z udziałem Izy Roli — sopran. 17.00 „Rola pracodawcy w Niemczech" reportaż. 17.15 Dalszy ciąg koncertu. 17.50 „Książka i wiedza": „O listach Napoleona do Marii Ludwiki". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Na otwarcie Uniwersytetu Powszechnego w Katowicach". 18.30 Recital Jehudi Menuhina (płyty) 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Oryginalny Teatr Wyobraźni: Premiera słuchowiska M. J. Wielopolskiej p.t. „Magia liczb". 19.30 Recital fortepianowy Ray Lev. 20.00 Rozwiązanie konkursu na zbieranie pieśni ludowych. 20.30 Z cyklu „Wędrówki po prowincji": „Na plantacji tytoniu". 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 II audycja z cyklu „Sylwetki kompozytorów polskich" — Tadeusz Szeligowski. 21.45 Mała orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 22.30 „Płyty dla znawców". 23.00 Skrzynka francuska.

WŁASNOŚĆ

— Dlaczego pan nie oddał znalezionego pierścionka w komisariacie?

— Panie sędzio, na pierścionku wyryty jest napis: „Twój na wieki".

I TO RACJA

— Pisał pan o Persji, a nie był pan nigdy w tym kraju.

— Cóż z tego, Dante też nie oglądał na własne oczy piekła i pisał o nim.

Nowe statuty
w rzemiośle

Nowe statuty w rzemiośle

Od niepamiętnych czasów organizowało się rzemiosło w cechy. Do zadań cechowych należały wszystkie sprawy dotyczące danego zawodu, a więc kształcenie, zbyt, zakup, obrona, a nawet na wypadek wojny, obrona pewnych części bram i murów miasta.

Tradycyjne cechowe przepisy przetrwały w większości aż do naszych czasów.

Z chwilą, gdy państwo nadało ogółowi rzemieślników samorząd gospodarczy w postaci izb rzemieślniczych, stare tradycje wymierają, lub się gruntownie przekształcają. Obecnie następuje rozgraniczenie przywilejów starych cechów i izb rzemieślniczych.

Związek izb rzemieślniczych opracował wzorowy statut dla wszystkich cechów i wszystkich gałęzi rzemieślniczych.

Władze administracyjne wezwały wszystkie cechy do uchwalenia na walnych zgromadzeniach cechowych nowego statutu, ujednostajnionego. Termin do 1 listopada.

Wszystkie więc cechy winny jak najspieszniej odbyć walne zgromadzenia z porządkiem dziennym: uchwalenie nowego statutu.

Cech jest osobą prawną, może nabywać majątek ruchomy i nieruchomy, zawierać umowy, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywanym. Za zobowiązania cech odpowiada swoim majątkiem.

Do zadań cechu należy: pielęgnowanie ducha łączności oraz utrzymywanie i podnoszenie godności zawodowej członków. Utrzymywać dobre stosunki między członkami cechu. Mieć w opiece sprawy młodzieży rzem., pozostającej na nauce u członków cechu oraz załatwiać spory, wynikłe ze stosunku nauki rzemiosła. Popierać i urządzać szkoły, kursy, odczyty w celu kształcenia zawodowego członków cechu oraz ich pracowników i uczni. Tworzyć kasy i fundusze zapomogowe dla członków cechu oraz dla ich rodzin.

Jako środki działania cech prowadzi działalność kulturalno - oświatową i towarzyską dla członków oraz ich rodzin i pracowników. Opiekuje się młodzieżą rzemieślniczą, organizując lub popierając bursy, patronaty, świetlice czytelnie, poradnie zawodowe itp. Przesyła izbie odpisy umów pracodawców z uczniami do rejestracji oraz uwierzytelnia świadectwa przebytej lub ukończonej nauki. Rozstrzyga spory wynikłe ze stosunku nauki rzemiosła. Organizuje, prowadzi i popiera szkoły i kursy dokształcające, zawodowe odczyty, konkursy, wystawy, wycieczki dla członków cechu oraz ich pracowników i uczniów. Organizuje kasy i prowadzi fundusze zapomogowe, pogrzebowe, sieroce dla członków cechu i ich rodzin.

Członkiem cechu może być każdy rzemieślnik, prowadzący w okręgu samoistny warsztat i posiadający kartę rzemieślniczą, a także wdowy po członku cechu, o ile na jej rachunek prowadzi się nadal warsztat przez zastępcę.

Osoby, chcące być członkiem cechu powinny zgłosić zamiar przystąpienia do cechu piśmiennie starszemu lub podstarszemu cechu. Członkiem cechu staje się kandydat z dniem doręczenia mu zawiadomienia o wpisaniu go na listę członków.

Działalność władz cechowych trwa trzy lata. Walne zebrania są dwa razy do roku: w listopadzie budżetowe, w marcu rachunkowe.

Dla sprawniejszej działalności cech może zorganizować sobie biuro. Dla spraw specjalnych można powoływać komisje nawet z poza cechu. Komisje mają charakter doradczy. Może być np. powołana komisja czeladnicza, uczniowska, oświatowa, gospodarcza. Regulamin komisji uchwala zarząd cechu. Przewodniczących komisji mianuje cech.

Na podstawie rozp. Min. przemysłu i handlu władzą nadzorczą cechu jest **właściwa terytorialna władza przemysłowa I instancji.**

Cech działa na podstawie statutu zatwierdzonego przez właściwą władzę nadzorczą po wysłuchaniu opinii izby rzemieślniczej. Na podstawie art. 167 prawa premysłowego cechy obowiązane są stosować się do zarządzeń właściwej izby rzemieślniczej, wynikających z prawa przemysłowego i statutu izby.

Podając powyższe do wiadomości wszystkim starszym cechów, prosi Biuro informacyjne, by zastosowano się do zarządzeń starostwa w sprawie zwołania walnych zebrań i uchwalenie nowych statutów, do czego władza administracyjna przynagla i wyznaczyła termin.

Za Biuro informacyjne Izby rzem. kieleckiej w Sosnowcu
Władysław Mazur, radca izby.

Pościg za sprawcami
bandyckiego napadu w Parczach

Śledztwo w sprawie bandyckiego napadu na małżonków Krawczyńskich w Parczach zatacza coraz szersze kręgi.

Część członków bandy została już ujęta, za pozostałymi zbirami trwa w dalszym ciągu energiczny pościg.

U przytrzymanych opryszków odnaleziono dowody rzeczowe udziału w zbrodni w postaci zakrwawionego łomu żelaznego, garderoby, maski itp.

Najbliższe dni przyniosą rozwiązanie tej sprawy, tak bardzo interesującej okoliczną ludność.

HISZPAŃSKIE ZŁOTO W DRODZE DO FRANCJI

Hiszpański rząd ludowy przekazał wielkie zapasy złota do banków zagranicznych. Na zdjęciu chwila wyładowywania 250 sztuk złota, wartości 400 milionów franków z okrętu „Tra Montana" w porcie marsylskim.

ŻYCIE GOSPODARCZE

O jednolity termin
oddawania weksli do protestu

Sfery gospodarcze zwróciły się do samorządu gospodarczego z przedstawieniem, iż rozpowszechnia się obecnie praktykę oddawania przez instytucje bankowe weksli, do protestu już następnego dnia po dniu płatności.

Praktyka ta narażać ma kupców i przemysłowców, będących dłużnikami wekslowymi na straty specjalnie w wypadku, gdy dzień płatności przypada na święto. W tym bowiem wypadku protest sporządzany jest zgodnie z wyżej przytoczoną pratyką już w dniu następnym, tj. w dniu, w którym można domagać się zapłaty.

Sfery gospodarcze domagają się, aby czynniki bankowe stosowały **jednolitą praktykę, która w przyszłości uzyskałaby chrakter normy zwyczajnej**, a mianowicie, iż weksel do protestu oddaje się z reguły **dopiero w drugim dniu po dniu, w którym się można domagać zapłaty.**

Poza tym, zdaniem przedstawicieli życia gospodarczego, zachodzi kolizja między przepisami prawa wekslowego dotyczącymi terminów przedstawienia weksla do zapłaty i jego protestu.

Przy dosłownej interpretacji owych przepisów weksel płatny np. w niedzielę można by przedstawić do zapłacenia najpóźniej w środę, podczas gdy protest można by sporządzić najpóźniej we wtorek. W ten sposób weksel w środę można by przedstawić do zapłaty, lecz nie można by już w tym dniu założyć protestu w razie niewykupienia weksla.

W związku z powyższym samorząd gospodarczy wskazuje na potrzebę uzyskania w trybie art. 41 prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 102, poz. 863-32), wyjaśnienie Sądu Najwyższego w przedmiocie zharmonizowania terminów, w których można domagać się zapłaty weksla i dokonać protestu. Gdyby sprawa nie mogła być unormowana w podanym trybie, aktualna stałaby się kwestia ewent. nowelizacji odnośnych przepisów prawa wekslowego.

Kronika gospodarcza

LIE ZEBRALIŚMY W ROKU BIEŻĄCYM
ILE ZEBRALIŚMY W ROKU BIEŻĄCYM ZBÓŻ? Według prowizorycznych obliczeń, tegoroczne zbiory w Polsce wypadły następująco: pszenicy zebraliśmy 21.2 mil. kwintali — (kwintal — 100 kg.) (o 5.6 proc. więcej, niż w r. 1935), żyta 63.9 mil. kwintali (o 3.4 procent mniej), jęczmienia 14.6 mil. kwintali (o 0.7 proc. mniej) i owsa 26.3 mil. kwintali (o [illegible] proc. więcej).

HANDEL OBUWIEM. W handlu obuwiem zarówno w hurcie jak i detalu, obroty w III kwartale bieżącego roku kształtowały się na takim samym poziomie jak w r. 1935. Przy tym zaznaczyć należy, że ostatni miesiąc wykazał pewne — aczkolwiek nieznaczne — zmniejszenie. Specjalnym zainteresowaniem na rynkach prowincjonalnych cieszyło się obuwie czarne oraz granatowe zamszowe na obcasach skórzanych. Pomimo silnej zwyżki skór miękkich i podeszwowych ceny obuwia utrzymywały się na poziomie analogicznego okresu roku ubiegłego. Sprzedaż obuwia gumowego ilościowo poważnie wzrosła m. in. na skutek dużego spadku cen, wobec czego artykuł ten stał się dostępnym nawet dla najmniej zamożnych warstw ludności.

DĄŻENIE DO UŁATWIENIA ZBYTU SAMOCHODÓW. Związek Izb przemysłowo-handlowych opracował projekt ustawy o zastawie rejestrowym na samochody, którego celem jest uzyskanie tą drogą najdogodniejszego rozstrzygnięcia sprawy udzielania kredytów na zakup samochodów. Również i prowincjonalne Izby przemysłowo- handlowe, wychodząc z założenia, że jedną z najpoważniejszych przeszkód w dziedzinie motoryzacji kraju są trudności finansowania sprzedaży samochodów na dogodnych warunkach spłaty, przystąpiły do zbadania tej sprawy i opracowania dogodnej koncepcji dla stworzenia odpowiednich warunków sprzedaży.

KRONIKA OLKUSZA

× **KONTROLA SKLEPÓW.** Starosta olkuski mgr. Brzostyński przeprowadził w dniu 21 bm., w asyście urzędników starostwa: nacz. Stalmacha i mgr. Kornatowskiego, kontrolę cenników w sklepach spożywczych. Nadużyć nie ujawniono.

× **WIZYTACJA.** Inspektor wojewódzki Związków samorządowych p. B. Buszek przeprowadził w dniu 20 bm. lustrację Wydziału pow. w Olkuszu.

× **Z ŻYCIA HARCERSTWA.** Decyzją zarządu okręgu ZHP w Kielcach została mianowana kierowniczką Obwodu ZHP w Olkuszu p. Zofia Okrajniowa.

× **PRZEGLĄD POJAZDÓW MECHANICZNYCH.** W dniu 2 listopada odbędzie się w Olkuszu przegląd cywilnych pojazdów mechanicznych.

× **LUX - TORPEDA.** Od kilku dni kursuje codziennie na linii Radom — Katowice wagon motorowy. Inowacja ta spotkała się z dużym uznaniem sfer gospodarczych pow. Olkuskiego.

× **„ZACZAROWANE KOŁO" W WOLBROMIU.** W dniu 18 bm. w Wolbromiu amatorskie Koło teatralne odegrało w sali kina „Czary" sztukę L. Rydla „Zaczarowane koło". Świetna gra amatorskiego zespołu pod reżyserią kom. Ciżewskiego, piękne dekoracje, złożyły się na efektowną całość. Publiczność z zapałem oklaskiwała wykonawców pp.: Ciżewskiego w roli Boruty, Urbana — w roli Chojnackiego i Moora w roli wojewody. Ładnie również wypadły role kobiece.

× **Z KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA.** 16 bm. po dłuższej pauzie odbyło się posiedzenie pow. Koła przyjaciół harcerstwa w Olkuszu. Uzupełniono zarząd przez dokooptowanie na miejscu osób, które wyjechały z Olkusza. Godność sekretarza powierzono p. B. Kuczmie, skarbnika — p. J. Piękoszowi. Szeroko dyskutowano nad ożywieniem działalności w Kole PH. Nadto postanowiono obmyśleć sposoby nad przyjściem z pomocą harcerzom, którzy udadzą się na Jamboree do Holandii. Omówiono też sprawę walnego zebrania, przyczem stwierdzono, że do tej pory nie wysłane zostało sprawozdanie z działalności Koła za rok 1934, chociaż leżało dawno sporządzone.

× **W WALCE Z WYGÓROWANEMI CENAMI.** Onegdaj starosta olkuski mgr. Brzostyński przeprowadził inspekcję hurtowni mącznych w Olkuszu celem ograniczenia nieusprawiedliwionej niczem zwyżki cen na mąkę, która doprowadziła przed kilku dniami do ograniczenia wypieku chleba w mieście.

× **KRADZIEŻ.** We wsi Wilgoci, gm. Irządze, pow. Włoszczowskiego nieznani sprawcy skradli z niezamkniętego chlewa krowę, wartości 150 zł. na szkodę Gawrońskiego Romana.

Macierz Szkolna w Gdańsku
ŚWIĘCI JUBILEUSZ

W dniach 8 i 9 listopada br. Polska Macierz Szkolna w Gdańsku obchodzić będzie uroczyście 15-lecie swej działalności na terenie Wolnego Miasta.

Uroczystości jubileuszowe połączone będą ze zjazdem przedstawicieli towarzystw oświatowych oraz prasy polskiej. Zjazd rozpocznie się nabożeństwem, po czym nastąpi uroczysta akademia.

Program przewiduje zwiedzenie przez uczestników zjazdu specjalnie wynajętymi autobusami zakładów naukowych oraz wszystkich ośrodków działalności Macierzy Szkolnej na terenie m. Gdańska.

„CZUWAJ" DODATEK HARCERSKI Nr. 81

Inż. WŁADYSŁAW GÓRKA
dz. harc.

O Pracy Kół Przyjaciół Harcerstwa

Harcerstwo, jak powiedział Przewodniczący ZHP. p. wojewoda Grażyński, to walka o pełnego doskonałego człowieka. Tę walkę musimy wygrać, w tej walce harcerstwo musi wytworzyć siebie, musi wytworzyć całe przyszłe nowe pokolenie, oparte na prawdzie i pracy, na zdrowej strukturze fizycznej, na mocnych czystych charakterach zdolnych do realnego wysiłku, do entuzjazmu dla każdej dobrej sprawy do radości życia, które widzi i tworzy.

Zadanie jest wielkie, — praca trudna i długa. Warunki tej pracy niejednokrotnie ciężkie.

W zrozumieniu wielkości idei, jej społecznej wartości, tworzymy nowe podstawy, nowe opory, które ją wzmacniają, utrwalają, rozszerzają: „Koła Przyjaciół Harcerstwa". Tylko harmonijna współpraca tych dwóch elementów, jakimi są harcerze i przyjaciele harcerstwa, da w rezultacie możność osiągnięcia wszystkich zadań.

O ile na temat zadań, [illegible] stawia sobie harcerstwo, metod pracy i uzyskanych rezultatów napisano już tyle że tylko na suche wymienienie literatury trzebaby całego wydawnictwa, to bardzo mało pisze się o sposobach jak najściślejszego związku harcerstwa ze starszym społeczeństwem, o sposobach uharcerzenia Kół Przyjaciół i Opiekunów, a jeszcze mniej o metodach pracy KPH-ów i Opiekunów.

W 25-cio letnim okresie istnienia harcerstwa zrobiono wiele doświadczeń w tej dziedzinie i pierwszego metodycznego opracowania tego zagadnienia, wydanego w formie książki należy oczekiwać jeszcze w bieżącym roku.

Zanim to nastąpi pragnę na tym miejscu rzucić kilka myśli, kilka uwag które powinny się znaleźć w najogólniejszych wytycznych pracy P. H. i Opiekunów.

1. W każdym środowisku, gdzie powstają drużyny harcerskie, są warunki do stworzenia Koła Przyjaciół Harcerstwa, są warunki, ażeby to Koło mogło pozytywnie pracować.

Doświadczenia porobione w poszczególnych ośrodkach są różnorodne od radosnego optymizmu opartego na konkretnych rezultatach do całkowitego zniechęcenia.

Czy powód tkwi w harcerstwie, w drużynach, — czy w specjalnych warunkach ekonomicznych i socjalnych ośrodków? Z całą pewnością — nie!

Wina leży najczęściej nie w okolicznościach zewnętrznych, lecz w błędnych założeniach, w fałszywym podejściu do tej kwestii.

Nie wolno się zniechęcać. Z nieudanych prób należy wyciągnąć pożyteczne wnioski, skompletować doświadczenia, wypracować nową metodę.

2. Praca Kół Przyjaciół Harcerstwa to nie filantropia i nie wolno ją za taką uważać. Czynnik pomocy finansowej dla drużyn musi istnieć, ale nie może być jedynym zadaniem Koła nie może w działalności Koła dominować. Głównym zadaniem Koła Przyjaciół powinno być: a) uharcerzenie członków Koła i Opiekunów; b) współpraca z harcerzami na wszystkich odcinkach ich wysiłków; c) opieka nad harcerzami w dziedzinie finansowej, zdrowotnej, moralnej; d) uharcerzenie jak najszerszych warstw społeczeństwa, a w szczególności rodziców i wychowawców.

To praca społeczna, to obowiązek już nie wobec harcerstwa, ale wobec Państwa i Narodu. Zrozumienie tego stanu musi być podstawowym czynnikiem przy organizowaniu Koła, musi być w pełni zrozumiane przez każdego Opiekuna.

3. Opiekunowie powinni promieniować żywym przykładem harcerskości. Jest to warunek oddziaływania najmocniejszego, mocniejszego niż słowa zachęty, czy uznania. Muszą z harcerzami jak najwięcej współżyć a żyć według „prawa" i życiem codziennie zaświadczyć, że dla [illegible] (a opiekun [illegible] sze społeczeństwo) nie jest to idea na eksport, dla innych dobrą, dla młodszych.

4. W realizowaniu swoich zadań w kierunku uharcerzenia jak najszerszych warstw społeczeństwa a co za tym idzie powiększenie kadr harcerstwa muszą KPH-y i Opiekunowie dążyć i tworzyć warunki jak najczęstsze kontaktu harcerzy ze społeczeństwem. Muszą przygotować do tego odpowiednio obydwie strony tak, ażeby wrażenie z jednego wyraziło się obustronnie w chęci następnego zbliżenia.

Ramy tego artykułu nie pozwalają ani na wyszczególnienie wszystkich zagadnień, ani na szersze omówienie najważniejszych — pragnąłbym tylko na tym miejscu dać wyraz pełnej wiary, że i przez dobre rezultaty, które są wzorem i zachętą i przez pokonywanie trudności, które są doświadczeniem i nauką — dążymy do osiągnięcia wielkiego cel, jakim jest wychowanie społeczeństwu zdrowego i dobrego obywatela.

Prof. JAN ROGAWSKI
opiekun 81 ZDH.

Drużyny harcerskie
w szkołach zawodowych

Poniższy referat został wygłoszony w P. S. G. H. na konferencji nauczycieli szkół zawodowych.

Młodzież, z którą my się stykamy na terenie szkoły średniej zawodowej i szkoły rzemieślniczej już „zna" szkołę, jest ujęta w pewne karby dyscypliny i częściowo wyrobiona w pracy społecznej — organizacyjnej. I o ile młodzież ta przechodzi bezpośrednio ze szkoły powszechnej do szkoły zawodowej to wówczas zazwyczaj przedstawia dla pracy w organizacjach szkolnych wartość wyższą, aniżeli ta część, która ma kilkoletnią przerwę w nauce.

Na pracę chłopca w organizacjach szkolnych ma bardzo ważny wpływ środowisko — dom — otoczenie w jakim się młodzieniec wychowywał, jakie zasady wpajano w niego — czy najbliżsi wychowawcy są uspołecznieni, czy też są może nawet wrogo usposobieni do wszelkiej pracy, która nie daje bezpośredniej korzyści materialnej.

Przystępując do organizowania — zakładania jakiejkolwiek organizacji musimy przede wszystkim zbadać z jakiego elementu młodzież w naszej szkole się składa. W szkole zawodowej trzeba młodzież podzielić na trzy grupy:

I. to wszyscy ci, którzy mają zamiłowanie do danego zawodu,

II. to ci, którzy znaleźli się tutaj dlatego, ponieważ środki materialne rodziców nie pozwalają im ukończyć szkoły średniej ogólnokształcącej;

III. to ci, którzy już wszystkie możliwe zakłady naukowe „zwiedzili" i wreszcie ostatnią przystanią dla nich jest ten typ szkoły.

Nie można naturalnie twierdzić, że ta grupa lub inna jest więcej wartościowa, nie o to chodzi w tym podziale, ale podejście — wciągnięcie do „pracy" musi być inne, gdyż zapatrywania na „świat" każdej grupy młodzieży jest inne. Jednak podstawą każdej organizacji w szkole zawodowej powinna być młodzież którą zaliczyliśmy do grupy pierwszej.

Jeżeli obserwujemy klasę, to zauważymy, że nie jeden z uczniów ma odznakę harcerską krzyż. — Zachodzi teraz pytanie: czy należy w szkole zawodowej „skrzyknąć" tych chłopców i im podobnych i założyć drużynę „własną"? Czy idea harcerska nadaje się dla kupca — technika — rzemieślnika?

Trudno nad tymi pytaniami dyskutować, odpowiedź jest tylko jedna, i to tylko twierdząca!

A więc zakładamy drużynę! I tu jest najtrudniejsze zadanie jak do tego podejść?

Otóż przede wszystkim trzeba sobie zdać sprawę z podziału szkół zawodowych na trzy zasadnicze typy:

I. szkoły średnie — handlówka i techniczne jak np. szkoła górnicza. II. szkoły rzemieślnicze; III. szkoły dokształcające zawodowe. W każdym z tych typów szkół młodzież ma inne nastawienie, warunki materialne, inne możliwości pracy organizacyjnej. Wszystko to trzeba uwzględnić w organizacji pracy; i tak na przykład w szkole średniej technicznej można chłopców pchnąć w kierunku dodatkowej pracy warsztatowej dla produkcji sprzętu harcerskiego, przy czym bynamniej złem nie będzie jeżeli za tę pracę otrzymają wynagrodzenie.

Sama praca harcerska będzie też inną, drużyna zawyczaj rozpadnie się na dwie części, jedna (uczniowie kursu I i II) to właściwa drużyna, w której chłopcy zdobywają stopnie i sprawności; druga to krąg starszych (kurs III i IV), który żyje życiem świetlicy — klubu, gdzie odbywają się referaty — dyskusje zebrania towarzyskie — praca specjalna jak np. budowa kajaków, szybowców itp.

Jeżeli chodzi o szkołę rzemieślniczą to tu jest sprawa znacznie trudniejsza, młodzież w szkole przebywa po osiem godzin dziennie i to prawie wyłącznie w warsztatach, za tym nie można tu iść w kierunku pracy warsztatowej, raczej wykorzystać zamiłowanie do sportów — wycieczek pod hasłem „poznajmy okolicę". Poza tym trzeba chłopców pchnąć w kierunku ujęcia w swe ręce organizacji wszelkich uroczystości — obchodów na terenie szkoły.

Wreszcie trzeci typ szkoły: szkoła dokształcająca, chłopiec przebywa w szkole 6—8 godzin tygodniowo poza tym jest pod przemożnym wpływem majstra. Jednak jest tu u chłopców jedna cecha charakterystyczna „głód książki" to należy wykorzystać i iść w pracy więcej w kierunku świetlicowym.

Naturalnie, że w każdej szkole na pracę harcerską będzie miała olbrzymi wpływ osoba „opiekuna" tego łącznika dyrekcji z młodzieżą i od jego podejścia będzie nieraz zależał cały wynik pracy.

Ważną jednostką jest drużynowy, i w szkołach rzemieślniczych i dokształcających jest z tym dużo trudności, gdyż w okresie trzechletnim trudno wykształcić instruktora i mieć dłuższy czas z niego pożytek, trzeba tutaj upatrzoną jednostkę związać ze szkołą, gdyż już ją ukończy; w jaki sposób, to jest to już rzeczą miejscowych warunków.

Jeszcze jedno, nie należy w zbyt szybkim tempie tworzyć drużyny. Pracę zorganizowania całej drużyny rozłożyć sobie na okres trzechletni, tworząc od klasy pierwszej. I w sposób iść krok za krokiem aż przy współpracy grona nauczycielskiego całą szkołę obejmiemy ideą harcerską.

Wśród K. P. H.
i Opiekunów drużyn zagł.

Minęły lata, kiedy dla wielu drużyn zagłębiowskich myśl o własnym letnim obozie była nie doścignionym marzeniem. Przeminął czas, w którym brak właściwego inwentarza nie pozwalał zastępom rozwinąć w całości swych zamierzeń. Dzisiaj, przeszło 50 kół przyjaciół walczy o pomoce dla swych drużyn, łoży starania o umożliwienie im warunków pracy o danie im lata pod namiotem.

Nie dziw przeto, że pod harcerską bluzą goręcej biją serca na imię: przyjaciół, nie dziw przeto, że dla nich w harcerskiej duszy płonie ogień bezgranicznej wdzięczności.

WYKAZ KPH, ICH PREZESÓW
I OPIEKUNÓW DRUŻYN KPH
CHORĄGWI:

prezes — dyr. hr. W. Sągajło, wiceprezes— starościna E. Boxowa, skarbnik — dyr. H. Wojewódzki; członkowie: insp. S. Luchowiec, dyr. Raźniewski, dyr. M. Strączyńska, ks. kan. T. Jankowski, dr. J. Braun, F. Żebrowski, dyr. J. Przedpełski, hm. M. Heine.

Koło Przyjaciół drużyn: SOSNOWIEC: KPH 2 Zagł. — prezes J. Woliński, 4 — dyr. J. Kłoss, 8 — T. Podgórski, 25 — K. Grec, 42 — I. Gawroniówna, 43 — Wł. Piotrowski, 44 — dr. Nasiłowski, 59 — P. Polakiewicz, 70 — J. Radecki. Hufiec DĄBROWA GÓRNICZA: KPH 1 Zagł. — [illegible] Swirtun, 20 — inż. A. Rościszewska, 59 — dyr. M. Zwoliński, 55 — W. Barański, 60 — T. Ciołek-Żelechowski, 75 — S. Klin;

HUFIEC GRODZIEC: KPH 5 zagl. — prezes B. Jankowski, 6 — dr. S. Karcz, 14 — ks. Fr. Szuba, 36 — dyr. J. Wierzbicki, 50 — dr. S. Karsz, 83 — kier. E.Bałaziński.

HUFIEC BĘDZIN: KPH 24 zagł. — prezes star. E. Boxowa, 45 — E. Woliński, 71 — L. Żyłka, 73 — kier. W. Miazek, 77 — L. Michalski, 79 — I. Nowiński.

HUFIEC STRZEMIESZYCE: KPH 7 zagł. ks. M. Rogójski, 22 i 47 — inż. Wł. Górka, 34 — A. Egierski, 68 — P. Kammer.

HUFIEC OLKUSZ: KPH 10 zagł. — kpt. I. Iwaszkiewicz, 21, 46 i 51 — Z. Okrajnłowa, 84 — B. Włoch.

HUFIEC MYSZKÓW: KPH 33 i 57 zagł. dyr. K. Polaski, 72 — J. Wilk, 85 — F. Angier.

HUFIEC ZAWIERCIE: KPH. 15, 12, 17, 23, 28 i 30 zagł. — dyr. S. Wesołowski.

HUFIEC CZĘSTOCHOWSKI: KPH 3 ZDH — kier. W. Śliwiński, 11 — dyr. A. Artyniak, 18 — inż. L. Trochimowski, 63 — A. Bruś, 86 — nacz. B. Stala, 9 — A. Poliszewski

OPIEKUNOWIE DRUŻYN

SOSNOWIEC: 2 zagł. — prof. S. Janiszowski, [illegible] czyk, 35 — Z. Golanko, 32 — L. Mazur, 42— A. Lasota, 43 — F. Bartos, 44 — Ł. Stafańskl, 64 — Wł. Sobieraj, 70 — P.Rokicki, 74 B. Niedźwiedź, 82 — prof. K. Stankiewicz, 59 — prof. J. Stankiewicz.

DĄBROWA GÓRNICZA: 1 zagł. — M. Maik, 20 — prof. J. Brzeziński, 39 — inż. T. Dobrzański, 55 — W. Barański, 60 — Z. Molęda, 75 — W. Grzanka, 81 — prof. J. Rogawski.

GRODZIEC: 5 zagł. — J. Wieczorek, 6 — J. Ratkowski, 14 — S. Łabuz, 36 — inż. T. Rumanstorfer, 50 — Wł. Flak, 52 — J. Bątorek, 80 — S. Masłowski.

BĘDZIN: 24 zagł. — S. Więcek, 45 — S. Goreczyński, 71 — R. Nowakowski, 77 — W. Trząski, 79 — R. Czmiel.

STRZEMIESZYCE: 7 zagł. — ks. S. Nejman, 22 — W. Leszczyński, 34 — P. Doniec, 47 — K. Brzeżek, 87 — inż. R. Wilkowski.

OLKUSZ: 10 zagł. — prof. I. Mitka, 21 — Z. Barwicki, 51 — kier. R. Jarzębski, 61 — W. Koźmider, 76 — kier. S. Kopczyński, 84 J. Hładyszewski.

ZAWIERCIE: 12 zagł. — dyr. L. Kasprzycki, 15 — S. Bieńkowski, 17 — S. Kowalczyk, 23 — S. Targowski, 28 — E. Mijalski, 30 — B. Warzecha, 53 — kier. A. Wicentowicz.

MYSZKÓW: 33 i 57 zagł. — kier. F. Nadrowski, 72 — W. Zięba, 85 — kier. B. Opuchlik.

CZĘSTOCHOWA: 3 zagł. — J. Steczko, 11 — dyr. A. Artymiak, 18 — J. Magnuski, 19 — S. Tarnowski, 26 — J. Figlarewicz, 63 — A. Bruś, 9 — K. Kotyba.

Naszym Przyjaciołom

Nie śnią Wam się zaszczyty,
Ni rozkoszą dni strojne,
Ani złoty pas [illegible],
Ani noce ukojne.
Jeno wieczna wędrówka
W ideałów krainy,
Jeno troską obficie
Zaprawione godziny.

I szukacie wraz z nami,
Dróg pragnionych tej ziemi
I modlitwę, ustami
Ślecie w niebo, drżącemi.
Miłe nasze Wam prawo,
Głos junaczej ochoty
I lecicie wraz z nami:
Lot nasz — waszym jest lotem.

Kiedy pewną godziną
Zawołanie uderzy,
Do przyjaciół popłyną
Wszystkie hufce harcerzy.
W dań przyniosą radości
Z onych borów i głuszy
I te kwiaty wdzięczności,
[illegible]odowane wśród duszy.

WITEŹ.

Kronika harcerska

OD REDAKCJI. Niniejszy numer zostaje poświęcony KPH i opiekunom drużyn Chorągwi Zagł.

ZJAZD NRH. W dniu 1 listopada 1936 r. w lokalach Naczelnictwa ZHP w Warszawie, przy ul. Wiejskiej 3 o godz. 9.45 odbędzie się Zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej. Nawiasem dodajemy, że na forum NRH rozstrzygnie się kwestia nader ważna dla Zagłębia harcerskiego, a mianowicie ustanowienie z powrotem zagłębiowskiej Komendy Harcerek, której się domaga uchwała Jubileuszowego zjazdu b. harcerek i harcerzy Zagłębia Dąbrowskiego.

Z ŻYCIA II HUFCA HARCERZY W SOSNOWCU. Realizując zamierzenia 3-ch letniego wyścigu pracy, komenda II hufca harcerzy zorganizowała w dniu 18 bm. harcerski bieg zastępów. Na starcie stanęło 14 zastępów, które mimo chłodu dokuczliwego i b. niepewnej pogody wykazały dzielną postawę i zadawalające umiejętności. Na zakończenie biegu odbyło się przyrzeczenia harcerskie.

UWAGA DRUHOWIE ZASTĘPOWI. Komenda Chorągwi zaleca nadsyłanie pod adresem redakcji dod. „Czuwaj" opisu wycieczek odbywających się w ramach „wyścigu". Opisy te będą punktowane i zaliczane do całości oceny. Poza tym 3 najlepsze sprawozdania zostaną nagrodzone.

Z ŻYCIA ZUCHÓW. Dn. 18 bm. odbył się w Kazimierzu „Zuchowy Turniej" Latawców" hufca strzemieszyckiego. Zwycięskim gromadom rozdała dyplomy komisja sędziowska w osobach namiestnika hufca dh K. Słotkowskiego, dh. Karcza oraz wodzów zuchowych. — Dyplomy otrzymały gromady: „Wesołych Wilczków" w Kazimierzu i „Wesołych Mruczków" ze Strzemieszyc za najładniejsze latawce, „Dzielne Zuchy" z Maczek za największy latawiec, „Cwaniaki" z Ostrów za najmniejszy latawiec oraz „Bure Misie" z Ostrów za najwyższy lot latawca. Turniejowi przypatrywali się dh. phm. J. Śmigielski oraz rodzice zuchów, z których niektórzy nawet byli czyn-



W Anglji otwarta została ostatnio szkoła wojskowa, która szkolić będzie specjalnie szeregowych i oficerów wojsk pancernych. Na zdj. ... odpoi szkoły w czasie wykładu przy modelu czołgu.

Włoski wynalazca
łapie samoloty w siatkę

Włoski miesięcznik „Rivista de Artiharia" podaje ciekawy opis nowego środka obrony przeciwlotniczej. Wynalazcą jest włoski technik, zatrudniony w jednej z fabryk przemysłu wojennego.

Istota nowego wynalazku polega na wypuszczeniu szeregu rakiet, które osiągają w przeciągu paru sekund wysokość 9.000 m. Na tej wysokości rakiety eksplodują i wyrzucają sieci wykonane ze stali.

Sieć podtrzymywana przez szereg spadochronów opada powoli. Ze względu na bardzo krótki okres czasu wznoszenia się rakiet, mogą one być wypuszczane prawie bezpośrednio przed nadlatującym samolotem, który przy zetknięciu się z siecią, ulega katastrofie. Trudno narazie mówić o skuteczności tego wynalazku, o tym zdecyduje przyszłość.

W rozmowie z wynalazcą, gdy go się pytano, jak wpadł na swój ciekawy pomysł, odpowiedział: „O, to nic trudnego, po prostu obserwowałem kiedyś malca, jak łapał motyle i wtedy powstał zalążek wynalazku.

Największe trudności miał wynalazca przy realizacji z wyrzucaniem sieci na dużą wysokość. Tu mu przyszły z pomocą najnowsze zdobycze techniki rakietowej i pomysł został szczęśliwie zrealizowany.

Z CAŁEJ POLSKI

W MIARĘ RZECZYWISTEJ POTRZEBY...

W ub. tygodniu obradował przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego pod przewodnictwem metropolity Dionizego. M. in. synod zaaprobował używanie w tych miejscowościach i świątyniach, gdzie tego wymagać będzie rzeczywista potrzeba polskich tekstów liturgicznych, a mianowicie: liturgii św. Jana Złotoustego, panichidy (nabożeństwo żałobne) oraz nabożeństwa dziękczynnego.

ZWOLNIENI Z OBOZU W BEREZIE KARTUSKIEJ

W dniu 14 bm. uwolnionych zostało 9 zesłańców do Berezy, w tem 7 komunistów i 2 ludowców, a to Pagacz Paweł ze Siedlec, pow. Bochnia i Urban z Bodzanowa pow. Kraków.

BURZA NA BAŁTYKU UNIEMOŻLIWIA POŁOWY

Donoszą z Helu, że mimo osłabnięcia siły wiatru, morze jest nadal silnie wzburzone i uniemożliwia rybakom wyjazdy na połowy. Przerwane zostały przybrzeżne połowy węgorzy, a niepomyślna pogoda utrudnia również pracę budowlaną w kąpieliskach nadmorskich.

REKRUTACJA DO ARMII NIEMIECKIEJ W GDAŃSKU

W ciągu ubiegłego tygodnia odchodziły codziennie transporty rekrutów do armii niemieckiej, zwerbowanych na terenie Wolnego Miasta. Ogółem w ciągu tygodnia odeszło około 3500 ludzi.

SPRZEDAŁA CÓRKĘ ZA 30 ZŁOTYCH

Przed dwoma tygodniami w Wilnie zaginęła 16-letnia Janina Gudancówna. Ojciec zaginionej zwrócił się do policji, która wszczęła dochodzenie, rozsyłając listy gończe. W tych dniach zaginioną dziewczynę zatrzymano w Łomży w towarzystwie niejakiego Stanisława Szurko, który, jak się okazało, uwiódł ją i wywiózł do Łomży. Oboje zostali dostarczeni do Wilna, gdzie Szurko zeznał że działał w porozumieniu z matką Gudańcówny, która za oddanie mu córki otrzymała 30 zł. wynagrodzenia.

KATASTROFA BUDOWLANA W GDYNI

Szalejąca wichura połączona z deszczem, spowodowała w Gdyni katastrofę budowlaną, mianowicie w budowanej koło dworca kolejowego 5-piętrowej kamienicy zawaliła się ściana szczytowa i spadła na stojący obok 1-piętrowy dom, niszcząc dach i sufity. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

SREBRO DLA MENNICY PAŃSTWOWEJ

Na statku „Lech", należącym do polsko-brytyjskiego tow. okrętowego przyszedł z Anglii do Gdyni drugi w tym roku ładunek srebra w ilości 18.500 kg. Srebro to przeznaczone jest dla mennicy państwowej. Transport przyszedł bez specjalnego opakowania.

Hotele dla dzieci

Dla wygody podróżujących rodziców otworzono w Berlinie sześć dziecięcych hoteli. Tam dzieci od niemowląt do 15-letnich mogą być pozostawione aż do czasu, kiedy rodzice zgłoszą się po nie.

Może to być jeden dzień lub nawet miesiąc. Hotele zatrudniają doświadczonych i wykształconych opiekunów.

Dla zabawienia dzieci organizowane są gry, dawane są przedstawienia i opowiadane są powiastki. Koszt utrzymania dziecka w takim hotelu jest około 4 złotych dziennie.



W uroczystym zamknięciu manewrów jesiennych armii rumuńskiej wziął udział król Karol oraz następca tronu Wielki Wojewoda Michał.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61864. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedzielę i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztuje: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA, rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" w SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.